

## MIEDZY AULIDĄ I TAURYDĄ

Słowo *apartado* ma po hiszpańsku kilka znaczeń: odosobniony, inny, skrytka pocztowa, akapit, zamykanie byków w boksach na kilka godzin przed corridą. W tytule spektaklu Antoniny Grzegorzewskiej *Tauryda. Apartado 679* liczba wskazuje numer skrytki pocztowej, ale dwa pierwsze znaczenia także byłyby pomocne w jego interpretacji. Właścicielką skrytki jest bowiem Ifigenia, oddalona od swoich najbliższych, próbująca rozpocząć nowe życie w Taurydzie, po tym jak w Aulidzie została poświęcona przez ojca bogini Artemidzie, a następnie cudownie ocalona. Grzegorzewska wyjaśnia, że skrytka jest jedynym miejscem, w którym poprzez próbę nawiązania kontaktu, mogą się skrzyżować przeszłość i terażniejszość.

Losy Ifigenii, pełniącej w Taurydzie funkcję kapłanki Artemidy, stały się inspiracją dla twórców utworów literackich (tragedia Eurypidesa, dramat Goethego), muzycznych (opera Glucka), malarskich (obraz Gärtnera). Antonina Grzegorzewska tworzy własną opowieść, która rozpoczyna się od pożaru Aulidy i przybycia Ifigenii do Taurydy. W początkowych didaskaliach czytamy: „*Tauryda jest doświadczeniem, u którego podstaw leży tęsknota. To z niego, z doświadczenia braku, wypływa jej specyficzna geografia, geografia ziemi zastępczej*”. W interpretacji Grzegorzewskiej Tauryda, jak w starożytności nazywano Krym, zamienia się w Andaluzję. W tym punkcie sztuka splata się z życiem. W programie do spektaklu, wystawionego w Teatrze Współczesnym w Szczecinie w roku 2012, autorka i reżyserka napisała:

*Od siedmiu lat mieszkam w Andaluzji i wiem, że trudno jest znaleźć miejsce, które w większym stopniu zawierałoby w sobie tyle piękna, dzikiego, surowego, będącego na styku kultury europejskiej i arabskiej. Moje przedstawienie jest próbą oddania szczerego holdu Hiszpanii, albo – mniej górnolotnie – jest próbą wpisania się w Hiszpanię, wyjścia z anonimowości wobec Hiszpanii.*

Posługując się kluczem współczesnego teatru, Grzegorzewska umieściła w swojej inscenizacji emblematyczne dla hiszpańskiej kultury figury tancerki flamenco i torreadora oraz tajemniczą postać Rosy, kultywującej rytuały słonecznej andaluzyjskiej ziemi. Część kwestii jest wypowiediana przez aktorów po hiszpańsku. Są to na przykład przysłowia, które powtarzane rytmicznie przez chór (patrz: hasło „Kontrapunkt”), współtworzą muzyczną strukturę przedstawienia.

*Tauryda. Apartado 679* to drugi spektakl w dorobku Antoniny Grzegorzewskiej. Zadebiutowała cztery lata wcześniej, wystawiając autorską *Ifigenię* w Teatrze Narodowym, gdzie przez wiele lat pracował jej ojciec, Jerzy Grzegorzewski. Po premierze *Ifigenii* mówiła: „Nie interesuje mnie reżyseria jako taka. Reżyseria jest dla mnie przedłużeniem, pogłębieniem i ostatecznym wybrzmieniem procesu, który rozpoczynam na poziomie literackim, pisząc sztukę”. Narodowy był dla niej w pewnym sensie Aulidą, więc Tauryda musiała zaistnieć gdzie indziej, w oddaleniu, i kryteria te spełniał teatr szczeciński – tekst był pisany z myślą o nim. Poszerzanie własnej mapy teatralnej, a zarazem budowanie dorobku niezależnego od ojca miało dla Grzegorzewskiej duże znaczenie. *Ifigenia* była poszukiwaniem ciągłości poprzez teatr, *Tauryda*... stała zwrotem ku nowym

terytoriom i nowym ludziom. Jest wśród nich Anna Augustynowicz, która zaprosiła Grzegorzewską do Teatru Współczesnego, a wcześniej wyreżyserowała jej dramat *Migrena*.



Antonina Grzegorzewska, autorka tekstu, scenografii i kostiumów, a także reżyserka spektaklu *Tauryda. Apartado 679* (stoi) wraz z chórem Andaluzyjek  
Teatr Współczesny w Szczecinie (2012)  
Fot. Bartek Warzecha

„Nie jestem Ifigenią, ale tak jak ona mam swoją Aulidę i Taurydę. Przeszłość i Przyszłość” – mówi Antonina Grzegorzewska. Te słowa można odczytać jako metaforę życia pomiędzy Warszawą a Andaluzją, pomiędzy legendą ojca a budowaniem własnej tożsamości artystycznej. Choć w sztuce skrytka nr 679 pozostaje pusta i przeszłość nieodwołalnie zamyka się za Ifigenią, finał spektaklu jest triumfem jej siły i szczęścia. Gdybyśmy zapytali ją słowami Goethego: „Możeż ojczyznę stać się nam obczyzną?”, pewnie odpowiedziałaby twierdząco. Ale Grzegorzewska nie jest Ifigenią.

Źródła:

Apartado, hasło ze Słownika języka hiszpańskiego Królewskiej Akademii Nauk (RAE), <https://dle.rae.es/apartado>, dostęp: 18.07.2020

Johann Wolfgang Goethe, *Ifigenia na Taurydzie*, tłum. Piotr Parylak, Cieszyn 1900

Antonina Grzegorzewska, *Autoprezentacja w Berlinie (Aulida/Tauryda) 2012*,  
<http://www.antoninagrzegorzewska.pl/autoprezentacja-tekst.html>, dostęp: 19.07.2020  
Antonina Grzegorzewska, *Tauryda. Apartado 679*, tekst niepublikowany  
Antonina Grzegorzewska, Dorota Mieszek, *Jestem pisarką katastroficzną*, „Teatr” nr 4/2010  
Rozmowa Małgorzaty Frymus z Antoniną Grzegorzewską, Radio Szczecin, 14.10.2012,  
<https://radioszczecin.pl/172,1205,rozmowa-z-rezyserka-antonina-grzegorzewska>, dostęp:  
19.07.2020  
Opracowanie hasła: Kamila Łapicka